

Prof. Chodakiewicz: Mahomet głosił, że mózg kobiety jest niewydolny



Ostatnio opisywaliśmy, jak wyglądał kontekst polityczny, kulturowy, gospodarczy i społeczny, w którym uformowała się wiara mahometańska. Dziś zobaczymy, jak żyły kobiety w Arabii przed i po epifanii Proroka. Kobiety nie funkcjonowały właściwie jako jednostki w preislamskim systemie. Liczyły się wyłącznie w kontekście większej jednostki społecznej. Podstawową jednostką była rodzina oparta na modelu patriarchalnym w ramach klanu i plemienia.

Prawa i obowiązki płci były ściśle określone. Mężczyźni zajmowali się ziemią i bydłem, kobiety gospodarstwem domowym, czyli dziećmi, kuchnią, czyszczeniem i różnymi drobnymi robotami, np. dekoracyjnymi. Kobieta uznawana była też za stworzenie poślednie. Narodzenie się dziewczynki było często traktowane jako dopust boży i w wielu wypadkach stosowano dzieciobójstwo. Arab wykopywał płytki dołek w piasku i wrzucał tam niemowlaka. Zasypywał i po sprawie. Kobiety traktowano jako towar. Były użytecznymi narzędziami do zawierania sojuszy i zacieśniania więzów krwi. Kobiety były też zarzewiem waśni, szczególnie gdy albo porywano je w celach matrymonialnych, albo oddalano jako niemiłe mężowi. Proces rozwodowy był prosty. Wypowiadało się krótką formułką i pokazywało się plecy swojej (już byłej) żonie. Mężczyzna miał wszelką władzę nad kobietą. Była własnością swego ojca, a potem męża.

Ślub czy rozwód stanowiły przywilej, który przysługiwał mężczyźnie. Kobieta nie mogła tego oficjalnie regulować. Wraz z wiekiem kobieta arabska nabierała prestiżu i szacunku. Początkowo jej wpływ głównie dotyczył zacisza domowego. Jej status rósł, szczególnie jako głównej żony (wielżeństwo było normą), w związku z jej osiągnięciami jako matki i gospodyni. Z upływem czasu zwracano się do niej w rozmaitych sprawach pozadomowych. W wypadkach ekstremalnych, takich jak wojna, kobiety można było spotkać przed bitwą, a nawet na polu bitwy zagrzewające swych mężczyzn do walki. Zajmowały się też rannymi. Wyjątkowo walczyły same. Niekiedy pełniły rolę rozjemców w sprawach politycznych i społecznych, a zwykle związane to było z ich uczestnictwem w obrzędach religijnych. Źródła wspominają o wrózkach, prorokiniach czy kapłankach. Ogólnie przed islamem kobiety były ubezwłasnowolnione w teorii, ale ciężkie warunki życia powodowały, że w praktyce miały więcej pola do manewru. Musiały bowiem wykazać się inicjatywą i inwencją, aby po prostu przeżyć i pomagać swojej rodzinie, w domu i poza nim.

Ponadto indywidualna kondycja kobiety wynikała z jej charakteru i rodzinnych okoliczności. W tym sensie same mogły wykuwać swój los, ponieważ nie istniało jednolite prawo, a jedynie pewne zwyczaje, do pewnego stopnia podobne, choć często różniące się w szczegółach w poszczególnych klanach. Islam stał się właśnie takim prawem. Ściśle określił rolę kobiet i regulował zasady codziennego postępowania. Druga ważna rzecz to izolacja kobiet. W czasach przedislamskich kobiet właściwie nie chowano. Religia muzułmańska natomiast nakazuje odcięcie kobiet od świata i przypisanie ich do specjalnych kwater kobiecych. Mogą z nimi przebywać jedynie bliscy krewni rodzaju męskiego i dzieci oraz niewolnicy, najchętniej wykastrowani. Islamskie zachowanie stało się prawem dla kobiet, a każde odstępstwo od niego haram, czyli grzeszne. Z odosobnieniem wiąże się też sprawa ukrywania twarzy.

Tutaj mamy dwie szkoły interpretacyjne. Według dominującej zasłanianie twarzy dotyczyło głównie warstw wyższych, a zwyczaj ten, przejęty przez Arabów, miał wywodzić się z imperium bizantyjskiego i sasanidzkiego. Z drugiej strony warunki życia, a szczególnie burze piaskowe, powodowały, że stosowano nakrycia twarzy już wcześniej. Ponadto w pewnych warunkach chowano twarze kobiet, aby zapobiec ich porwanom przez sąsiadów czy obcych. Jak wspominaliśmy gdzie indziej, Koran nie jest jednoznaczny na temat kobiet. Pewna sura zapewnia, że kobiety i mężczyźni są duchowo równi. Ale kilka ustępów podkreśla poddanie kobiet mężczyznom: mężom, ojcom, starszym braciom. Najślawniejsza sura to o poddaństwie seksualnym: „Wasze kobiety to pole do zasiania, chodźcie na nie kiedy się wam tylko podoba” (2:233). Niektóre szkoły koraniczne popierają tzw. tymczasowe małżeństwa, czyli właściwie cudzołóstwo. Koran dozwala, aby mężczyzna miał również niewolnice seksualne, może je nawet

prostytuować dla zysku. Ale nie żony.

Czyżby przed islamem to było możliwe? Nie jest to czcze domniemanie, bowiem w niektórych kulturach mezopotamskich promiskuiizm był regułą, a niektóre religie praktykowały nawet prostytucję wśród świątynnych kapłanek. Jednak mimo wszystko regulacje prawne wywiedzione z Koranu poprawiły status kobiet do pewnego stopnia. Po pierwsze Prorok potępił dzieciobójstwo, a szczególnie ostro skrytykował zabijanie niemowlaków rodzaju żeńskiego. Po drugie zeznanie kobiety przed sądem liczyło się, chociaż tylko w połowie w porównaniu do opinii męskiej. Trzeba było dwóch kobiet, aby równoważyć mężczyznę („To dlatego, że mózg kobiety jest niewydolny,” jak to ujmuje elegancko jedna z hadis, czyli wypowiedzi Mahometa). Wreszcie święta księga muzułmanów ograniczyła i ściśle uregulowała poli gamię. Można mieć tylko cztery żony, a wszystkie trzeba traktować równo.

Kobieta też mogła wybrać sobie męża, a nie tylko on ją. Przed islamem mąż musiał płacić wiano rodzinie przyszłej żony - w islamie uposażenie od przyszłego męża dostaje narzeczoną w dzień ślubu, żona otrzymała też prawo do zarządzania swymi pieniędzmi podczas małżeństwa. Rozwód utrudniono, nie był już automatyczny. A jeśli już nastąpił, mąż miał finansowo łożyć na byłą żonę przez jakiś czas. Wszystko to sugeruje - mimo odosobnienia, wykluczenia i degradacji kobiet, że islam jednak polepszył ich los w stosunku do systemu przedmahometańskiego. W innym sensie za to przedislamski system społeczny wpisał się w nową religię i dostosował ją do swoich wymagań i wyobrażeń o roli kobiet.

Prof. Marek Jan Chodakiewicz
Waszyngton, 22 sierpnia 2016
www.iwp.edu

fot. pixabay.com/CC0